

# Markowski, Artur

---

## Historia (nie)spiskowa. Białostocka Ochrona

---

Przegląd Historyczny 97/4, 513-523

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ARTUR MARKOWSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Historia (nie)spiskowa. Białostocka Ochrana

### WPROWADZENIE

We współczesnej świadomości społecznej funkcjonują nazwy i wyrażenia, które, choć mają precyzyjnie określone znaczenie, wprowadzają dookreślany przedmiot w zmitologizowaną i obciążoną wieloma stereotypami przestrzeń postrzegania i rozumowania ludzkiego. Jednym z tych zwrotów jest nazwa Ochrana, która bez względu na znajomość rzeczy kojarzy się niezaprzeczalnie z tajemnicą, spiskiem, działaniem konspiracyjnym.

W skrajnych przypadkach Ochrana staje się elementem, a właściwie produktem działania Czarnych Sotni, monarchistycznych tajnych związków czy wreszcie częścią lub nawet głównym ogniwem ogólnoswiatowej siatki szpiegowskiej. Ochrana obrosła mitem idealnie wprowadzającym ją — jako organizację — w spiskową teorię dziejów<sup>1</sup>. Z drugiej jednak strony, przypisywanie Ochrani autorstwa „Protokołów mędrców Syjonu” rozwiewa nieco zasłonę tajemniczości. Pokazując nam niewielki fragment taktyki działania tej tajnej służby policyjnej i wysuwa jej funkcjonowanie poza zasięg teorii spiskowych<sup>2</sup>.

Pierwsze *Otdielenije po ochranieniju obszczestwiennoj biezopasnosti i poriadka* (*Ochrannoje otdielenije*) powstało przy petersburskiej kancelarii gradonaczalnika w 1866 r. Faktycznie jednak działalność tej formacji policyjnej rozpoczęło powołanie do życia 1 listopada 1880 oddziału w Moskwie<sup>3</sup>, zwanego zdrobniale *ochranką*<sup>4</sup>. Dwa lata później — 3 grudnia 1882 — po udanym zamachu na Aleksandra II i niepokojach społecznych w Rosji (m.in. pogromach Żydów), Aleksander III wydał ukaz, którym powołał do życia Ochrane — tajną policję polityczną<sup>5</sup>. Jej działalność, jak wspominaliśmy, obrosła legendą

---

<sup>1</sup> Na temat historycznych aspektów teorii spiskowych z uwzględnieniem Ochrany vide: D. P i p e s, *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, przeł. S. K ę d z i e r s k i, Warszawa 1998, s. 115–116; oraz w ujęciu historiozoficznym: L. Z d y b e l, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002.

<sup>2</sup> J. T a z b i r, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat?*, Warszawa 2004, s. 47–60, oraz D. P i p e s, op. cit.

<sup>3</sup> Z. P e r e g u d o w a, *Politiczeskij sysk Rossiji 1880–1917*, Moskwa 2000, s. 116.

<sup>4</sup> Takiej nazwy używają Charles A. Ruud i Siergiej A. Stiepanow, autorzy niezbyt rzetelnej publikacji dotyczącej Ochrany; vide: Ch. A. R u u d, S. A. S t i e p a n o w, *Strach: tajna policja carów*, przeł. M. P r z e c z e k, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> Z. P e r e g u d o w a, op. cit.

w kontekstach teorii spiskowych, odegrała też dużą rolę w wewnętrznych dziejach rosyjskiego imperium na przełomie XIX i XX w.

Na skutek kilkakrotnych zmian prawno–organizacyjnych m.in. w latach 1904, 1906 i 1907<sup>6</sup>, Ochrana jako połączenie tajnej policji cywilnej i żandarmerii zaczęła odgrywać coraz większą rolę w skomplikowanych grach i walkach politycznych<sup>7</sup>. Stała się także rozległym systemem zbierania i gromadzenia informacji, zwłaszcza personalnych, także poza terytorium carskiej Rosji<sup>8</sup>. W 1883 r. utworzono oddział Ochrany w Paryżu. Nadzorował on praktycznie, a od roku 1905 oficjalnie, pracę agencji zagranicznej we Francji, Anglii, Niemczech, Szwajcarii i na Bałkanach<sup>9</sup>. Siatka agentów i etatowych pracowników tajnej policji działała wszędzie tam, gdzie wymagały tego interesy Rosji, zaangażowanej w rozgrywki polityczne bądź otwarte konflikty zbrojne i społeczne.

#### GENEZA

Początki działalności agencji tajnej policji politycznej w Białymstoku wiążą się zapewne z wydarzeniami strajkowymi latami dziewięćdziesiątymi XIX w. Rozwój miasta jako ważnego centrum przemysłowego na zachodnich kresach Imperium Rosyjskiego oraz działalność rewolucyjnych radykałów wśród robotników różnych narodowości skłaniała aparat władzy do inwigilacji tego środowiska<sup>10</sup>. W tym okresie na terenie Białegostoku (i Białostoczczyzny) działali agenci oddziałów Ochrany z innych miast. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w przypadku braku w danym mieście punktu bądź oddziału Ochrany jej funkcje pełnić mogły gubernialne zarządy żandarmerii (w tym przypadku w Grodnie)<sup>11</sup>. Po roku 1911 jednostki żandarmerii uzyskały prawo do werbowania własnych informatorów spośród miejscowej ludności<sup>12</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przypuścić, że na Białostoczczyźnie działania żandarmerii były w tym czasie wspomagane przez agencję Ochrany z innego miasta (może Wilna?).

Zakładamy zatem, że już w 1904 r. w Białymstoku powstał *rozysknoij punkt* — placówka dochodzeniowa Ochrany, działająca w ramach *Ochrannogo otdielenija* większego miasta (zapewne Wilna). W ramach przygotowań do opanowania spodziewanych wystąpień organizacji rewolucyjnych, żandarmeria i agencja Ochrany rozwinęły w Białymstoku sieć skutecznie działających informatorów i prowokatorów. Przyczynili się oni, jeszcze w prze-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 119, 122; oraz E. Kaczyńska, D. Drewniak, *Ochrana. Carska policja polityczna w Rosji i Królestwie Polskim*, Warszawa 1993, s. 34.

<sup>7</sup> E. Kaczyńska, D. Drewniak, op. cit., s. 33.

<sup>8</sup> Ch. A. Rud, S. A. Stepanow, op. cit., s. 107.

<sup>9</sup> A. Garlicki, *Archiwum Ochrany w The Hoover Institution on War, Revolution and Peace at Stanford University*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i Szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 58 (dziękuję Panu Profesorowi Danielowi Grinbergowi za informację o tej pracy); E. Kaczyńska, D. Drewniak, op. cit., s. 34.

<sup>10</sup> Szerzej o społeczno–gospodarczej strukturze Białegostoku i działalności politycznej w środowiskach robotniczych Białostoczczyzny vide: J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 99–118, oraz P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965.

<sup>11</sup> E. Kaczyńska, D. Drewniak, op. cit., s. 30. Na temat żandarmerii vide: S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2002, s. 7–48. Andrzej Garlicki podkreśla wręcz konkurencyjność żandarmerii wobec Ochrany, vide: A. Garlicki, op. cit., s. 57.

<sup>12</sup> Był to, jak sądzimy, przejaw rywalizacji politycznej pomiędzy Ochroną a żandarmerią; ibidem, k. 43.

dedniu wydarzeń rewolucyjnych, do daleko posuniętej dekonspiracji i aresztowań wśród działaczy ugrupowań socjalistycznych polskich i żydowskich<sup>13</sup>.

Punkty śledcze pojawiały się bądź były likwidowane w zależności od nastrojów politycznych w rejonie, a ich naczelnicy podlegali bezpośrednio Departamentowi Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>14</sup>. W wielu przypadkach naturalnym etapem rozwoju placówki było przemianowanie na oddział, z bardziej rozbudowaną strukturą i szerszą autonomią organizacyjną w zakresie prowadzonych działań<sup>15</sup>.

W związku z niesłabnącym rozwojem dziesiątków robotniczych organizacji rewolucyjnych o charakterze socjalistycznym i anarchistycznym, agentom punktu dochodzeniowego przybywało pracy. W wyniku nieudanej prowokacji (pogromu Żydów w czerwcu 1906 r.) autorytet policji i administracji carskiej został jeszcze bardziej podkopany. Oficjalnie oskarżano władze o organizację i przeprowadzenie pogromu, w podtekstach obwinając agentów Ochrony<sup>16</sup>.

Trudno stwierdzić czy społeczność Białegostoku wymknęła się spod kontroli (otwarte bowiem pozostaje pytanie, na ile rosyjski aparat przymusu był w stanie trzymać ją w ryzach). Władze powodowane wyraźnym rozluźnieniem dyscypliny społecznej, rozrostem kółek i organizacji rewolucyjnych, a także widoczną na co dzień działalnością terrorystyczną<sup>17</sup> niektórych z nich, postanowiły jednak rozbudować aparat inwigilacji.

16 marca 1907 (29 marca wg. nowego stylu) zarządzający punktem śledczym (po serii doniesień opisujących niepokoje społeczne i zamachy terrorystyczne w Białymstoku) otrzymał od dyrektora Departamentu Policji rozkaz przemianowania *rozysknego punkta na ochrannoje otdielenije*<sup>18</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że przemianowanie punktu śledczego na oddział miało też związek z ustawą z 9 lutego 1907 opracowaną przez premiera Piotra Stołypina, zmierzającą do rozszerzenia systemu rozpoznania nastrojów politycznych ludności. Zaowocowała ona powołaniem kilku nowych placówek Ochrony. W grudniu 1907 r. działało ich w sumie 27<sup>19</sup>.

W pierwszym okresie niewiele się jednak zmieniło. Zapewne rozbudowywano powołałi agenturę i z pewnością zwiększono liczbę pracowników etatowych. Jak pokazuje kwietniowa korespondencja naczelnika białostockiej Ochrony Bieklemiszewa, pisana już na „firmowym papierze” *Bielostokskogo Ochrannogo Otdielenija*, mimo formalnej zmiany statusu jednostki nie zmienił się jej budżet warunkujący przecież zakres i możliwości działania<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> P. K o r z e c, op. cit., s. 214–215.

<sup>14</sup> Z. P e r e g u d o w a, op. cit., s. 119.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiederacji (dalej: GARF), f. 579, op. 1, dz. 1964, k. 3–4 I in.; vide też: Z. R o m a n i u k, *Żydzi białostoccy do 1915 r.* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. M a j e c k i, Białystok 2001, s. 190–191, P. K o r z e c, op. cit., s. 259–279, D. S o h n, *The Pogrom Against the Jews* [w:] *The Bialystoker Memorial Book*, New York, 1982, s. 15–18.

<sup>17</sup> We znaki dawały się między innymi zamachy na agentów; vide: GARF, f. 267, op. 1, dz. 2, k. 15.

<sup>18</sup> Ibidem, k. 35 i 40.

<sup>19</sup> Z. P e r e g u d o w a, op. cit., s. 120.

<sup>20</sup> GARF, f. 1267, op. 4, dz. 2., k. 35.

## STRUKTURA I METODY DZIAŁANIA

Organizacja wewnętrzna oddziału Ochrony zależała od rodzaju zadań wykonywanych przez pracowników. Większość *ochrannych oddzielenij* składała się z dwóch pionów: obserwacji zewnętrznej i wewnętrznej. Oddziały miały swoją część wojskową i cywilną. Personel części wojskowej stanowili żandarmi i policjanci, a cywilnej — urzędnicy i pracownicy pomocniczy<sup>21</sup>. Szefem oddziału był oficer żandarmerii. Podlegali mu oficerowie i podoficerowie oraz policjanci dzielnicowi i posterunkowi (cyrkułowi), a także urzędnicy. Zadaniem oficerów była „opieka” nad agentami.

Warto zwrócić uwagę, że Ochrona zatrudniała zazwyczaj niewielu pracowników etatowych. Opierała swoją działalność na rozbudowanej agenturze. Jak podaje Elżbieta Kaczyńska, w 1905 r. w jednostce Ochrony pracowało przeciętnie około 20 cywilów, 5–6 oficerów i podoficerów, oraz około 50 tzw. filerów<sup>22</sup>.

Agentura działająca na usługach Ochrony dzieliła się na agentów obserwacji zewnętrznej (policjantów i cywilów — nazywanych właśnie filerami) w zależności od miejsca prowadzonych obserwacji określanych mianem cyrkułowych, dworcowych (pracujących na dworcach kolejowych) i rejonowych<sup>23</sup>. Drugim, nieodzownym jej składnikiem był zespół obserwacji wewnętrznej: agenci (prowokatorzy) wprowadzeni do organizacji bądź (częściej) pozyskani spośród członków obserwowanych grup.

Personel urzędniczy spełniał istotną rolę w zakresie opracowywania i konstruowania akt, tłumaczenia na język rosyjski, fotografowania i czynności kancelaryjnych.

Rozpoznanie i rekonstrukcja organizacji wewnętrznej oddziału białostockiego narzuca wiele trudności. Brak szczegółowych akt personalnych pracowników etatowych oraz fakt, iż do roku 1910 nie prowadzono regularnej kartoteki agentów powoduje, że wnioskować możemy jedynie na podstawie zachowanych akt dotyczących wewnętrznych spraw oddziału (najczęściej rozliczeń finansowych)<sup>24</sup>. W ich świetle widać, że struktura białostockiego oddziału nie odbiegała zasadniczo od przedstawionego wyżej schematu. Wydaje się jednak, że mieściło się w niej mniej niż przeciętnie pracowników. Z danych ze stycznia 1908 r. wynika, że szefem oddziału był Bieklemiszew, zastępcą zaś Wasiljew. Obserwacją zewnętrzną kierował agent Iwan Ilicz Ilin, a od 16 lutego 1908 r. Iwan Żurawlew<sup>25</sup>. Bilanse rozchodów oddziału świadczą o tym, że placówka tajnej policji zatrudniała mniej więcej stały personel etatowy, zmieniającą się w niewielkim zakresie liczbę agentów tajnych (zapewne obserwacji wewnętrznej) oraz tłumaczy i fotografa<sup>26</sup>. Fluktuacja liczby agentów wewnętrznych wynikała z charakteru ich pracy. Dekonspiracja czy praca „na dwie strony”, bądź zdrada interesów Ochrony i działalność jako agenta organizacji rewolucyjnej (tzw. gwizdacza)<sup>27</sup> przyczyniały się do częstych zmian w tym zakresie.

<sup>21</sup> Więcej na temat organizacji wewnętrznej placówek Ochrony vide: W. K. Agafonow, *Zagranicznaja ochranka*. Piotrogród 1918, oraz: E. E. Smith, „*The Okhrana*”. *The Russian Department of Police*, Stanford 1967.

<sup>22</sup> E. Kaczyńska, D. Drewniak, op. cit., s. 95.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>24</sup> Ochrona prowadziła akta osobowe swoich pracowników, dla Białegostoku jednak takowe się nie zachowały. Szerzej: E. Kaczyńska, D. Drewniak, op. cit., s. 61 i 119.

<sup>25</sup> GARF, f. 267, op. 1, dz. 7, k. 1–2 i 6.

<sup>26</sup> Ibidem, dz. 26, k. 43 i dz. 39, k. 7.

<sup>27</sup> Ch. A. Rud, A. S. Stiepanow, op. cit., s. 212.

Nakłady na tłumaczenia związane były przede wszystkim z charakterem środowiska inwigilowanego przez tajną policję. Białystok zamieszkały przez liczną społeczność żydowską, był areną działań żydowskich ugrupowań socjalistycznych i anarchistycznych, co zmuszało do tłumaczeń z języka jidysz. Białystok był także dużym skupiskiem robotników polskich — powstawała więc również konieczność przekładów z języka polskiego.

Metody działania Ochrony związane były integralnie z jej charakterem. Tajna agencja, inwigilacja, rewizje czy prowokacja należały do podstawowych elementów całego repertuaru technik, którymi dysponowali pracownicy tej służby. Ponadto tajna policja wykorzystywała w swojej praktyce najnowocześniejsze w owych czasach metody i środki wspomagające prowadzenie śledztwa, takie jak fotografia i analiza daktyloskopijna.

Zespół agentów obserwacji zewnętrznej działał na ulicach i w newralgicznych punktach Białegostoku, takich jak dworzec kolejowy oraz centrum miasta. Agentów obserwacji wewnętrznej, zgodnie z metodami jednego z twórców systemu pracy Ochrony Siergieja Zubatowa, rekrutowano spośród członków inwigilowanych organizacji, a nie wprowadzano do nich z zewnątrz<sup>28</sup>. Po wstępnym rozpoznaniu organizacji starano się jak najdłużej utrzymać w niej agenta, dokładnie rozeznac cele, skład personalny i punkty kontaktowe. Ochrona nie miała prawa do aresztowania<sup>29</sup>. Po dokonaniu szczegółowego rozpoznania, przekazywała (wraz z materiałami) sprawę żandarmerii i to ona zajmowała się aresztowaniem i ewentualnym przesłuchaniem podejrzanych<sup>30</sup>. Starano się wybierać moment oficjalnej interwencji w ten sposób, by aresztować jak najwięcej osób i w miarę możliwości nie zdekonspirować agenta.

Dla bezpieczeństwa i unikania dekonspiracji, oddział białostocki wynajmował prywatne mieszkania, które służyły do spotkań agentów z oficerami, w celu przekazywania zdobytych informacji<sup>31</sup>.

Znaczna mobilność socjalistycznych agitatorów, rozwój drobnego przemysłu i występowanie dużych środowisk robotniczych w miasteczkach rozrzuconych po całym powiecie białostockim powodowały, że agenci Ochrony często musieli podróżować w ślad za swoimi ofiarami. Stąd spore sumy wydawano na bilety kolejowe II i III klasy (co pośrednio określa także status społeczny osób śledzonych i geografię wpływów białostockich radykałów)<sup>32</sup>.

Agenci byli opłacani. Prócz wynagrodzenia za informacje, zwracano koszty wszelkich podróży służbowych. Przykładowo w marcu 1909 r. jednemu z agentów oddziału białostockiego, który odbył podróż do pobliskiego Grodna, refundowano następujące wydatki:

Bilet III klasy Białystok–Grodno i z powrotem	— 2,60 rubli
Ryczałt na zakwaterowanie	— 1 rubel
Ryczałt dobowy	— 1 rubel
Przejazd furmanką w Białymstoku i Grodnie	— 1,50 rubla <sup>33</sup>

<sup>28</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit., s. 69.

<sup>29</sup> Ściśle rzecz ujmując: agenci Ochrony nie mieli prawa do dokonywania aresztowań, jedynie pracownicy Ochrony będący jednocześnie żandarmami mogli to robić.

<sup>30</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit., s. 61; podobne wnioski nasuwają się z pobieżnego nawet przejrzania akt oddziału w Białymstoku: GARF, f. 267, op. 1, passim.

<sup>31</sup> GARF, f. 267, op. 1, dz. 26, k. 43.

<sup>32</sup> Ibidem, dz. 38, k. 1.

<sup>33</sup> Cyt za: Ibidem, dz. 26, k. 22.

Przykładowy kosztorys funkcjonowania białostockiego oddziału Ochrony przedstawia poniższa tabela. Warto wskazać, że kryteria grupowania są dość pojemne. Oddział prócz pensji dla pracowników etatowych, wynagrodzeń dla agentów i nagród dla jednorazowych informatorów, opłacał tłumacza oraz fotografa. Tabela nie pokazuje kosztów utrzymania pomieszczeń (oficjalnych) placówki, opału, oświetlenia, materiałów biurowych itp., a te mogły pewnie dorównywać wysokością kosztom ponoszonym z tytułu spraw prowadzonych przez białostocki oddział.

Tabela 1. Bilans wydatków białostockiego oddziału Ochrony na prowadzenie działalności agenturalnej w 1909 r., w rublach\*.

Rodzaj wydatków	miesiąc									
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
Pensje pracowników etatowych	600	630	635	650	640	633	655	610	625	625
Pensje tajnych agentów	450	450	425	370	500	440	420	450	490	480
Najem trzech mieszkań	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Podróże służbowe	—	—	10	35	—	—	113	—	—	—
Nagrody dla informatorów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wydatki służbowe agentów	105	60	80	60	65	60	150	60	70	55
Poczta	20	—	—	—	—	10	15	—	15	15
Materiały kancelaryjne	20	15	—	—	10	—	—	—	—	15
Fotograf	15	20	18	—	—	15	10	10	15	20
Tłumacz	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20
Telefony	—	—	35	—	—	—	—	—	—	—
Inne	—	—	18	15	—	—	—	—	—	—
Łącznie	1330	1295	1341	1250	1335	1278	1483	1250	1335	1330

\* Nie zawiera danych z listopada i grudnia.

Źródło: Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Federacji, f. 579, op. 1, dz. 26, k. 43 i inne.

## PRACOWNICY I WSPÓŁPRACOWNICY

Autorzy popularyzatorskiej pracy dotyczącej Ochrony podają siedem przyczyn podejmowania pracy w tej służbie: pieniądze, bezrobocie, zemsta, długi, wyobrażenia (osobliwe, jak sądzimy) o honorze, zamieszanie w intrygi polityczne, przyczyny moralne<sup>34</sup>.

Skład pracowników oddziału w Białymstoku był w badanym okresie w miarę stały. Ich wykaz przedstawiamy w aneksie do niniejszego szkicu, w tym miejscu wspomnijmy jedynie, że znakomita większość z nich była pochodzenia chłopskiego. Mieli od 21 do 32 lat (w większości tuż przed trzydziestką lub tuż po). Odbiega to znacznie od danych przytaczanych przez Elżbietę Kaczyńską i Dariusza Drewniak, z których wynika, że chłopci stanowili zaledwie 4,6% agentów Ochrony<sup>35</sup>. Wobec fragmentarycznych danych trudno o rzetelne konstatacje, na podstawie informacji, o pochodzeniu i wieku pracowników, warto jednak zauważyć, iż większa ich część to ludzie młodzi, bowiem charakter pracy wymagał jednak siły fizycznej i odporności psychicznej.

Praca agenta nie należała bowiem do bezpiecznych. Dekonspiracja często groziła śmiercią. Stąd zdekonspirowanych agentów starano się przerzucić do innych, odległych placówek, gdzie nie byli znani w inwigilowanych środowiskach<sup>36</sup>.

Procedura naboru do Ochrony była dość skomplikowana, często w jej skład wchodził egzamin<sup>37</sup>. Mimo to, narzekano na kiepskie przygotowanie filerów i ich złą kondycję moralną. Wielu z nich w czasach nasilonego terroru (np. 1905–1907) odchodziło ze służby w obawie o własne życie<sup>38</sup>. Białostocki oddział miał, jak stwierdzał jego szef, problemy kadrowe ze względu na niedobór podoficerów<sup>39</sup>. Przechodzenie urzędników z oddziału do oddziału związane ze wspomnianymi przypadkami dekonspiracji, bądź zwyczajnymi brakami kadrowymi, krytykowane było ze względu na poważny problem z utrzymaniem tajemnicy służbowej<sup>40</sup>. To samo dotyczyło agentów i pracowników etatowych zwolnionych ze służby. Często dochodziło do przekazywania informacji tajnych osobom niepowołanym, ale także do zwykłego „naciągania” zwierzchników, np. na darmowe przejazdy kolejowe<sup>41</sup>.

Jakie zatem były uposażenia pracowników białostockiej Ochrony ?

W zależności od stażu pracy, pełnionej funkcji i skuteczności oscylowały od 125 (szef agentów) do 15 rubli miesięcznie<sup>42</sup>. Przy średnich zarobkach w Moskwie od 30 do 50 rubli<sup>43</sup> wydaje się, że białostocki oddział płacił wyjątkowo hojnie, być może w związku z dużym ryzykiem, jakie ponosili agenci i pracownicy etatowi.

Białostocka Ochrona wydawała rocznie na swą działalność śledczą około 13–15 tys. rubli<sup>44</sup>. Moskiewska na utrzymanie 41 agentów — 33 tys. rubli, a petersburska na 80 agen-

<sup>34</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit, s. 56.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>36</sup> GARF, f. 267, op. 1, dz. 38, k. 3.

<sup>37</sup> Ch. A. R u u d, S. A. S t i e p a n o w, op. cit, s. 95

<sup>38</sup> Z. P e r e g u d o w a, op. cit., s. 172.

<sup>39</sup> GARF, f. 267, op. 1, op. 2, dz. 2, k. 62.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 76.

<sup>41</sup> Ibidem, dz. 7, k. 21–25.

<sup>42</sup> Ibidem, dz. 26, k. 5, dz. 8, k. 4, 24, 47, 67, 73, 76, 84.

<sup>43</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit, s. 56.

<sup>44</sup> Szacunki na podstawie: GARF, f. 267, op. 1, dz. 26, passim.



tów — 90 tys.<sup>45</sup>. Ilu więc agentów miał oddział w Białymstoku? Z szacunków wynikałoby, że około 13. Zachowane we fragmentach listy płac z części 1908 r. przedstawiają następujący obraz: w lipcu 1907 roku było 11 pracowników, podobnie jak w okresie od lipca do listopada 1908 r.<sup>46</sup> Szacunki więc są bardzo podobne. Utrzymanie jednego pracownika kosztowało średnio około tysiąca rubli rocznie. Był to więc dość znaczny wydatek. Andrzej G a r l i c k i podaje za W. K. A g a f o n o w e m, że w służbie zewnętrznej przez cały czas istnienia Ochrony działało około 30 tys. agentów<sup>47</sup>.

#### SPUŚCIZNA AKTOWA I MOŻLIWOŚCI JEJ WYKORZYSTANIA

Archiwalia wytworzone przez Ochronę są dość słabo zachowane. Akta największych oddziałów w Petersburgu, Moskwie<sup>48</sup> i Warszawie<sup>49</sup> nie zachowały się (według oficjalnej wersji). Zdaniem Adama Próchnika akta Ochrony warszawskiej ewakuowano do Rosji<sup>50</sup> i tam może uległy zniszczeniu w czasach rewolucji lub wojny domowej, podobnie jak akta placówek w Moskwie i Sankt Petersburgu. Inne są dostępne w GARE. Część materiałów — akta agentów obserwacji wewnętrznej z Moskwy — została wydana drukiem<sup>51</sup>. Najlepiej zachowały się materiały Ochrony zagranicznej w Paryżu, przechowywane w Hoover Institution on War, Revolution and Peace w Stanford w USA, jako Archiwum Makłakowa<sup>52</sup>.

Z tej perspektywy odnalezione akta oddziału białostockiego stanowią cenny materiał, istotny nie tylko z punktu widzenia badań regionalnych, ale także (a może przede wszystkim) jako źródło pozwalające lepiej przyjrzeć się strukturze i funkcjonowaniu osławionej rosyjskiej tajnej policji.

Spuścizna aktowa białostockiego oddziału Ochrony przechowywana jest w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie. Stanowi ona niewielki zespół akt liczący siedemdziesiąt teczek. Posiada drukowany inwentarz (*opis*) udostępniany jako tom I. Tymczasem wewnątrz teczki zawierającej inwentarz odnaleźliśmy ów tom podzielony na dwa tomy oznaczone I i II. Wprowadza to nieco zamieszania w procedurze doboru akt i składania rewersów.

Układ jednostek w inwentarzu jest problemowo–chronologiczny i wydaje się, że zespół nie został zarchiwizowany w pierwotnym układzie odpowiadającym kompetencjom poszczególnych działów instytucji. Podobny zabieg grupowania problemowego akt przeprowadzono z materiałami Ochrony zagranicznej w Stanford<sup>53</sup>. W zespole dotyczącym Białegostoku wyróżnić możemy bowiem akta dotyczące funkcjonowania placówki (okólniki i rozporządzenia organizacyjne, zarządzenia i ukazy), akta dotyczące poszukiwanych

<sup>45</sup> S. W i e c h, op. cit., s. 41.

<sup>46</sup> GARE, f. 267, op. 1, dz. 26, k. 5, dz. 8, k. 4, 24, 47, 67, 73, 76, 84.

<sup>47</sup> A. G a r l i c k i, op. cit., s. 58.

<sup>48</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit., s. 13.

<sup>49</sup> A. P r ó c h n i k, *Z dziejów ochrony warszawskiej. Szkic ustrojowy i organizacyjno–historyczny* [w:] idem, *Studia i szkice 1864–1918*, Warszawa 1962, s. 113.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit., s. 13.

<sup>52</sup> Inwentarz tych akt opublikował Andrzej Garlicki; vide: A. G a r l i c k i, op. cit., s. 62–64.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 60.

powszechnie przestępców politycznych (drukowane spisy i katalogi z fotografiami) oraz akta poszczególnych spraw. Rosyjska praktyka kancelaryjna wytworzyła dość wygodny dla badaczy układ kancelarii w formie akt spraw<sup>54</sup>. Każda więc prowadzona przez urząd sprawa miała swoją odrębną teczkę i sygnaturę, pod którą była dostępna w archiwum urzędu.

Akta obejmują chronologicznie lata 1907–1911. Nie jest to więc zespół zachowany w całości. Jak wspominaliśmy, nie zawiera akt personalnych pracowników z tego okresu. Nie zawiera także wcześniejszych akt *rozysknego punkta*, być może w miarę na bieżąco odsyłanych do oddziału „macierzystego”.

Trudno określić, co stało się z materiałami z lat 1912–1915 — czyli do momentu ewakuacji wojsk rosyjskich z terenów Białostoczczyzny. Domyślać się możemy, że białostocka Ochrona, podobnie jak wiele innych instytucji administracji i policji, działała po ewakuacji gdzieś w głębi Rosji (zabierając ze sobą akta) do roku 1917, kiedy wydarzenia rewolucyjne odwróciły bieg historii i to agenci i pracownicy Ochrony stali się ściganymi i inwigilowanymi<sup>55</sup>.

Jak wspomnieliśmy, zachowany materiał można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich zawiera akta dotyczące wewnętrznej działalności placówki. Jest to zwłaszcza korespondencja różnego rodzaju, ilustrująca zapotrzebowanie finansowe oddziału, a pośrednio też skład etatowy i personalny, oraz określenie priorytetowych kierunków działania.

Materiały te mają szczególne znaczenie dla próby odtworzenia organizacji i sposobów działania instytucji. Warto wymienić następujące jednostki o sygnaturach: 7 — akta dotyczące formowania placówki, 8 — dane dotyczące pracowników, 38 i 39 — dokumenty finansowe. Wobec skromnej jak do tej pory literatury na temat mechanizmów i zasad funkcjonowania Ochrony ma to, jak się wydaje, istotne znaczenie naukowe.

Dla badań regionalnych znacznie ciekawsze wydają się dokumenty obrazujące działania śledcze agentów Ochrony. Tajna policja spełniała przede wszystkim rolę tropiciela organizacji rewolucyjnych i anarchistycznych. Inwigilowała także środowiska uczniowskie i studenckie wspierające więźniów politycznych<sup>56</sup>.

W zachowanym zespole znajdują się akta dotyczące rozpoznania grup socjalistów — rewolucjonistów, Bundu (sygn. 30–31 i 50), oraz różnych grup anarchistycznych.

Zasięg i szczegółowość informacji zależała oczywiście od pozycji, na jakiej umieszczono w danej organizacji agenta Ochrony. Informacje przekazywane przez filerów zdają się mieć mniejsze znaczenie dla współczesnych badań. Zachowane protokoły rewizji lokali, w których poszukiwano dyskredytujących materiałów i osób związanych z inwigilowanymi organizacjami pokazują, że informacje filerów najczęściej były nietrafne<sup>57</sup>. Nocne „naloty” na prywatne mieszkania nie przyniosły bowiem, w świetle dość pokażnej liczby zachowanych materiałów, jakichkolwiek rezultatów. Istnieje jednak w tym przypadku domniemanie, że w Ochronie działał podwójny agent, który ostrzegał o planowanych operacjach.

<sup>54</sup> A. G ó r a k, *Geneza rosyjskiego systemu kancelaryjnego akt spraw*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. 1, 2004, s. 115–138; A. K o p i c z y ń s k a, *Akta władz administracji gubernialnej Królestwa Polskiego w latach 1867–1915*, Warszawa 2004, s. 61.

<sup>55</sup> E. K a c z y ń s k a, D. D r e w n i a k, op. cit., s. 122.

<sup>56</sup> L. J a ś k i e w i c z, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 205.

<sup>57</sup> GARF, f. 267, op. 1, dz. 27.

Materiały dotyczące rozpoznania wewnętrznego przynoszą nam kapitalny zbiór informacji nie tylko o organizacji i działalności grup i partii, ale także o ich programach, celach, wewnątrzpartyjnych problemach ideowych. Dotyczą przede wszystkim Białegostoku. Niektóre teczki zawierają jednak informacje o rozpoznaniu przeprowadzonym w mniejszych miastach. Dają tym samym skromny, aczkolwiek często jedyny, sygnał o funkcjonowaniu w okolicznych miasteczkach organizacji politycznych.

Podkreślenia godnym wydaje się fakt, że większość materiałów skupia się na organizacjach, których członkami byli Żydzi. Bund, grupy anarchistyczne i — co interesujące — organizacje syjonistyczne dominują w zachowanych materiałach. Nic w tym dziwnego, biorąc pod uwagę strukturę narodową robotników Białostoczczyzny w omawianym okresie. Wśród nich bowiem inwigilowane przez Ochronę organizacje rekrutowały najczęściej swoich członków.

Innym istotnym elementem omawianych materiałów źródłowych jest obraz życia codziennego w mieście ogarniętym napięciami społeczno-politycznymi. Zamachy na ulicach, publiczne egzekucje wykonywane na urzędnikach i policmajstrach działających na rzecz carskiej Rosji, są częstym tematem zachowanych raportów.

Uwagę zwracateczka zawierająca materiały z rozpoznania Białoruskiej Socjalistycznej Hromady z 1910 r.<sup>58</sup> Zawiera ona szczegółowy raport o sytuacji Białorusinów na Białostoczczyźnie (m.in. o ich liczebności) oraz program organizacji i zarys jej działalności. W świetle współczesnej literatury materiał ten wydaje się także bardzo cenny<sup>59</sup>.

Prezentowany zespół akt musi być jednak poddany wnikliwej krytyce źródłowej. Informacje dostarczane przez agentów były opłacane w zależności od ich wagi i przydatności w śledztwie. W związku z tym nietrudno było o nadużycia i wyolbrzymianie wielkości i zasięgu pewnych zjawisk<sup>60</sup>. Żartem wydaje się na przykład informacja przekazana w kwietniu 1908 r. przez jednego z filerów (agentów obserwacji zewnętrznej), że w Białymstoku, w dzielnicy Piaski, w domu Josifa Grinberga znajduje się skład bomb, przy czym bomby przeznaczone na zabicie policjanta wydaje się bezpłatnie, a te, które mają służyć do innych celów, kosztują po 25 rubli<sup>61</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Prezentowany materiał jest ciekawym źródłem informacji na temat dziejów organizacji, struktury i metod działania Ochrony. Zachowane akta spraw obrazują stan wiedzy rosyjskiego aparatu przymusu o organizacjach antypaństwowych. Krytyczna analiza tych źródeł umożliwia także odtworzenie dziejów niektórych organizacji politycznych na Białostoczczyźnie, ich roli, kierunków działania i społecznego zasięgu.

Brak całościowego, naukowego opracowania dotyczącego Ochrony, jej kompetencji, struktury i metod działania, a także znaczenia w dziejach politycznych i społecznych Europy przełomu XIX i XX wieku powodowany jest różnymi czynnikami. Prócz argumentu

<sup>58</sup> Ibidem, dz. 59.

<sup>59</sup> Vide m.in. E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 16–21. Autor niniejszego szkicu przygotowuje artykuł na ten temat.

<sup>60</sup> Jakość akt policyjnych i ich wartość w aspekcie badań nad ruchem anarchistycznym ocenił D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Warszawa 1994, s. 17–19.

<sup>61</sup> GARF, f. 267, op. 1, dz. 12, k. 104.

podnoszonego przez Andrzeja G a r l i c k i e g o, o zagmatwanej i nierozpoznanej dostatecznie strukturze organizacji policyjnych w Rosji XIX–XX w.<sup>62</sup>, wspomnieć warto jeszcze o innych istotnych problemach badawczych. Poza przywoływaną wyżej bazą dokumentową pozostawioną przez wydział zagraniczny (paryski) Ochrony, dysponujemy materiałami raczej szczątkowymi. W tym kontekście prezentowane akta, jak dotąd nie wykorzystywane przez historyków, wydają się być najbardziej kompletne. Umożliwiają bowiem wielowątkową rekonstrukcję struktury, procesów przemian i zasad działania tej tajnej służby. Wydaje się zatem, że omawiany materiał w pełni zasługuje na selektywną edycję.

#### ANEKS

##### PRACOWNICY BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU OCHRONY W 1908 ROKU

- Czernieckij Adam Iwanow, 32 lata, chłop z guberni kaliskiej
- Dulszczykow Makarij Nikołajew, 25 lat, mieszczanin
- Fedorow Osip Fedorowicz, 25 lat, chłop z guberni twerskiej
- Gurecki Władisław Josifow, 31 lat, mieszczanin ze Skierniewic
- Ilin Iwan Ilijicz, 40 lat, chłop z guberni twerskiej
- Iwan Awdienko
- Jakow Szirajew
- Kulimanow Michaił Iwanow, 28 lat, chłop z guberni twerskiej
- Kuzniecowa Izidor
- Łoguniec Aleksander Wasiljewicz, 21 lat, chłop z guberni grodzieńskiej
- Nikołajczik Andriej Josifow, 25 lat, chłop z guberni kaliskiej
- [brak imienia] Normantowicz
- Rybinskaja Aleksandra

---

<sup>62</sup> A. G a r l i c k i, op. cit., s. 57.